

Arborysta Jerzy Stolarczyk, m.in. przy pomocy tomografu, gruntownie przebadał ok. 2-letnie drzewo przy ul. Wodnej. Na diagnostykę dębu gmina przeznaczyła 3,2 tys. zł. Dzięki temu będziemy wiedzieć, jak ratować drzewo.

O tym, że dąb przy ul. Wodnej z roku na rok wygląda gorzej, zwracała uwagę Natalia Duer, prezeska Fundacji Dziupła Inicjatyw Przyrodniczych. - Postanowiliśmy przeznaczyć pieniądze na diagnostykę tego drzewa, żeby wiedzieć, jak je chronić. To piękny stary dąb - mówi burmistrz Mariusz Olejniczak. W ostatni czwartek do Słubic przyjechał Jerzy Stolarczyk, który jest cenionym specjalistą od pielęgnacji drzew. - Opiekował się m.in. najstarszym drzewem w Polsce - cisem pospolitym "Henryk" z Henrykowa koło Lubania na Dolnym Śląsku - opowiada N. Duer.

Arborysta, przy pomocy specjalnego sprzętu sprawdził m.in. jaki napór wiatru wytrzyma słubicki dąb, prześwietlił tomografem pień dębu, żeby sprawdzić, czy w środku doszło do rozkładu. - Za około dwa tygodnie powinniśmy mieć gotową ekspertyzę - mówi N. Duer. Dodaje, że już teraz wiadomo, że będą konieczne zdecydowane kroki, żeby ratować drzewo.

